Konto czekowe P. K. O. Nr. 205211.

Rok XXV. Poznań, dnia 25 czerwca 1926 r. Numer 12

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC —
WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ
ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członk. w cenie 0,30 zł. + opł. poczt. 1 koszt. manip. za miesiąc. Egzempl. pojedyńczy 0,20 zł. Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła“ w Sekretarjacie 0,30 zł na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: $^1/_1$ strona 100,— złotych, $^1/_2$ str. 55,— złotych, $^1/_4$ str. 27,50 złotych, $^1/_8$ str. 14,— złotych, $^1/_{16}$ str. 7,— zł. Rabaty: Przy 1 × 0 procent, 3 × 10 procent, 6 × 15 procent, 12 × 20 procent i 24 × 25 procent. Członkowie 50% upustu.

Redakcja i Administracja: Św. Marcin 50. Telefon 22-54. — Ekspedycja: Sala Gimn. przy Zielonych Ogródkach.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp.

Protokół

z odbytego nadzwyczajnego posiedzenia Przewodnictwa w d. 26. 5. 1926.

Obecni druhowie: prezes Wolski, Soborski Maćkowiak, Fazanowicz, Fellner, Sporakowski, Kempiński, Libera, Rudolf, Derda, Klawiter. Jako gość prezes Okręgu Poznańskiego dh. Lewandowski.

Druh prezes omawia sytuację, jaka się wytworzyła obecnie łącznie ze Zgromadzeniem Narodowem, które ma się odbyć 31. 5. 1926 w Warszawie.

Uchwalono wydać do Sokolstwa odezwę. W sobotę 29 i w niedzielę 30 maja 1926 odbędą się zebrania gniazd poznańskich, na zebraniach tych, referenci mają przedstawić obecną sytuację. Z Przewodnictwa Dzielnicy jako referentów wyznacza się druha prezesa Wolskiego, Klawitera, Liberę i Powidzkiego.

Na tem zakończono posiedzenie.

W. Fellner A. Wolski.

Protokół

z odbytego nadzwyczajnego posiedzenia Przewodnictwa w d. 27. 5. 1926.

Obecni druhowie: prezes Wolski, Karge, Fazanowicz, Fellner, Maćkowiak, Weselik, Derda, Libera, Klawiter.

Nieobecność usprawiedliwił druh Kempiński.

Odczytaną przez druha prezesa odezwę uchwalono wydać drukiem do Sokolstwa Wielkopolskiego w organie „Sokół“, ponadto wysłać ją do wszystkich Dzielnic do Związku należących, tudzież ogłosić ją we wszystkich gazetach poznańskich a mianowicie: w Kurjerze Poznańskim, Orędowniku, Postępie, Prawdzie, Rzeczypospolitej, Dzienniku Poznańskim i Włościaninie.

Na tem zakończono posiedzenie.

W. Fellner A. Wolski.

Protokół

z odbytego posiedzenia Przewodnictwa w d. 1. 6. 26.

Obecni druhowie: prezes Wolski, Stoiński, Fellner, Kempiński, Karge, Weselik, Powidzki, Suligowski, Sporakowski, Fazanowicz.

Odczytane protokóły z dnia 21. 5., 26. 5. i 27. 5. 1926 przyjęto do wiadomości. Pisemnie wniesioną rezygnację druha Kowarzyka z członka Przewodnictwa, przyjęto do wiadomości. Do Związku przyjęto Gniazdo Kąkolewo Okręgu Leszczyńskiego.

Następne posiedzenie Przewodnictwa odbędzie się 11 czerwca 1926.

Druh prezes prosi, aby w procesji Bożego Ciała, członkowie Przewodnictwa wzięli jak najliczniejszy udział.

Na tem zakończono posiedzenie.

W. Fellner A. Wolski.

Protokół

z odbytego posiedzenia Przewodnictwa w dniu 11. 6. 1926.

Obecni dhowie: prezes Wolski, Soborski, Stoiński, Fellner, Kempiński, Karge, Weselik, Libera, Rudolf, Fazanowicz, Gładysz, Suligowski.

Jako gość prezes Okręgu Gnieznieńskiego druh dr. Trepiński.

Druh dr. Trepiński prosi, aby na Zlot Okręgu Gnieznieńskiego, który się odbędzie w Słupcy w dniu 11-go lipca 1926, Przewodnictwo Dzielnicy wysłało swego delegata.

Protokół z dnia 1. 6. 1926 przyjęto do wiadomości.

Zatwierdzono odbycie Zlotu Okręgu Rogozińskiego w Ryczywole w dniach 7. i 8. VIII. 1926.

Zatwierdzono odbycie Zlotu Okręgu Krobskiego odbyć się mającego w Krobi w dniu 27. 6. 1926.

Postanowiono dla Gniazda Krobi zamówić gwóźdź pamiątkowy ze względu na obchód 25 lecia istnienia Gniazda. Gwóźdź wręczy delegat Przewodnictwa.

Druh prezes prosi członków Przewodnictwa aby wzięli liczny udział w obchodzie 40. letniej rocznicy istnienia Gniazda Poznań-Śródmieście, tudzież w Zlocie Okręgu Poznańskiego.

Na tem zakończono posiedzenie.

—o—

40-stolecie „Sokoła“ Poznań-Śródmieście.

Okręgowy Zlot sokoli, połączony z obchodem 40-lecio gniazda Poznań-Śródmieście, był wymownym dowodem, że w naszych szeregach sokolich nie mniejszy żywie duch niż za czasów niewoli. Uroczystość miała przebieg imponujący.

Zlot rozpoczęły ćwiczenia próbne na boisku Sokoła, po ukończeniu których udały się drużyny sokole do kolegjaty farnej na uroczyste nabożeństwo, które celebrował członek honorowy Sokoła, ks. prałat Stychel. Świątynia przepełnioną była publicznością. Po ukończeniu nabożeństwa ks. celebrans wygłosił ze stopni ołtarza do zgromadzonych drużyn podniosłe — duchem patrjotycznem nacechowane przemówienie, dając wyraz pragnieniu, aby zwartość i karność, jaka ożywia Sokoła, zapanowała wreszcie i w naszym narodzie. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem jednej zwrotki hymnu Boże coś Polskę.

Pochód i defilada.

Po mszy św. uformował się na Nowym Rynku wspaniały pochód i przy dźwiękach orkiestry sokolej udał się ul. Wodną, Starym Rynkiem, placem Wolności, ul. Fr. Ratajczaka i św. Marcinem ku Uniwersytetowi na uroczystą Akademję. Pochód otwierała orkiestra, za którą kroczyła starszyzna Sokoła z prezesem przewodnictwa dzielnicy wielkopolskiej druhem Wolskim i byłym długoletnim prezesem dh. Tad. Powidzkim oraz prezesem okręgu poznańskiego dh. Gust. Lewandowskim na czele, następnie chorążowie poszczególnych gniazd z sztandarami, których naliczyliśmy 19, wreszcie umundurowany oddział Sokoła-jubilata w swych zgrzebnych mundurkach sokolich i w końcu kolejno męskie i żeńskie oddziały poszczególnych gniazd z okręgu i młodzież sokola, pośród której szczególną uwagę zwracali na siebie malcy zaledwie odrośli od ziemi. Po drodze pochód zatrzymał się przed Zamkiem, gdzie odbyła się defilada przed ustawioną na chodniku starszyzną Sokoła, do której przyłączyli się przedstawiciele władz, a mianowicie: gen. Medwadowski w otoczeniu oficerów, wiceprezydent miasta dh dr. Kiedacz, kurator okręgu szkolnego poznańskiego i zasłużony działacz na niwie sokolej dh Bernard Chrzanowski i inni. Żołnierska i karna postawa defilujących miarowym krokiem drużyn sprawiła na widzach wrażenie bardzo dodatnie.

Akademja w Auli Uniwersytetu.

Po defiladzie zapełniła się przestronna Aula Uniwersytetu sokolstwem. Licznie przybyli przedstawiciele władz, społeczeństwa i prasy. Po wprowadzeniu sztandarów na estradę, przy odgłosach marsza sokolego, zagaił obchód ku czci 40-lecia gniazda Poznań-Śródmieście, w zastępstwie chorego prezesa dra Meissnera wiceprezes gniazda dh Kapałczyński, witając w serdecznych słowach przedstawicieli władz, obywatelstwa i bratnich gniazd i organizacyj z pp.: gen. Medwadowskim, wiceprezydentem Kiedaczem na czele. W pięknem przemówieniu, wskazał dh Kapałczyński na rolę, jaką odegrało sokolstwo w czasach niewoli w okresie, kiedy mało ludzi z materjalnem poświęceniem mogło służyć idei sokolej, podnosząc zasługi wybitnych sokołów z nieodżałowanej pamięci prezesem gniazda-jubilata śp. drem Ksawerym Zakrzewskim. W przemówieniu, przyjętem burzliwemi oklaskami, wezwał dh Kapałczyński do karności i posłuchu władzom sokolim, ku czci i chwale Ojczyzny. Po występach chóru mieszanego prof. Kwaśnika, dh Kapałczyński odczytał szereg pism gratulacyjnych, przesłanych jubilatowi m. in. od pp.: wojewody Bnińskiego, Kurji Arcybiskupiej, złożonego niemocą prezesa gniazda dr. Meissnera, klubu sportowego AZS., długoletniego sekretarza gniazda Kegla z Warszawy, radcy Sczanieckiego, Bractwa Strzeleckiego, K. S. Sparty, Sokoła z Chodzieży, Sokoła w Słupcy i wiele innych. Poczem nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Imieniem Poznania złożył życzenia jubilatowi wiceprezydent dh dr. Kiedacz, podkreślając życzliwość magistratu st. m. Poznania dla Sokoła i wskazał na zasługi Sokoła za czasów zaborczych, około wywalczania niepodległości. Zasłużony organizator sokolstwa dh kurator Chrzanowski nawiązał do przemówienia dh. Kapałczyńskiego, podkreślając, iż Sokół w okresie kiedy władze niemieckie i pisma niemieckie wskazywały na Sokoła jako na przyszłe kadry rewolucyjnej armji polskiej, Sokół mimo szykan nie zaprzeczał, okazując niepospolitą odwagę. — Im. DOK. i korpusu oficerskiego złożył życzenia p. gen. Medwadowski; im. Poznańskiego Komitetu Młodzieży Akademickiej p. Glęsk, stwierdzając identyczność celów sokolstwa z młodzieżą akademicką; jako członek - założyciel przemawiał dh Samoliński, podając szereg szczegółów z czasów powstania gniazda jubilata, im. przewodnictwa Okręgu Pozn. składał życzenia prezes Okr. dh Gustaw Lewandowski. Prezes Przewodnictwa Dzieln. Wielkopol. Sokoła dh Wolski w przemówieniu swem wskazuje na zasługi położone około rozwoju gniazda w ciągu 40-stolecia przez mężów zasłużonych, jak dd.: kurator Chrzanowski, poseł Rzepecki, śp. Zakrzewski. Poczem przystąpiono do mianowania członków honorowych w osobach dd.: Tadeusza Powidzkiego, dra Bolesława Krysiewicza, Bolesława Samolińskiego, Jana Samolińskiego i Jana Janczaka. (Trzej ostatni są współzałożycielami). Poczem nastąpiło ogłoszenie długiej listy członków zasłużonych. Imieniem odznaczonych wśród burzy oklasków przemawiał b. długoletni prezes Przewodnictwa Dzielnicy dh red. Powidzki. Podnosząc szczytność ideałów sokolich, które są najwznioślejszem wcieleniem ideałów narodowych złożył w gorących słowach podziękowanie, za wyróżniające odznaczenie. Po uroczystości wbijania gwoździ, — przemówił wiceprezes gniazda dh Kapałczyński. Poczem nastąpił wspólny śpiew „Roty“.

Złożenie wieńca na grobie śp. Ksawerego Zakrzewskiego

Po uroczystości w Auli delegacja, w skład której wchodzili członkowie Zarządu z gniazda Poznań Śródmieście i członków Przewodnictwa Dzielnicy złożyła wieniec na grobie długoletniego prezesa gniazda śp. dra Ksawerego Zakrzewskiego. Złożenie odbyło się w obecności członków rodziny pań: wdowy po nieodżałowanym Zmarłym Zakrzewskiej i sióstr pp.: Kotlińskiej i Kalksteinowej. Nad grobem uczcił zasługi śp. Ksawerego Zakrzewskiego w przemówieniu wiceprezes gniazda dh Kapałczyński.

Zawody na boisku.

Po południu przy dużym udziale publiczności i ćwiczących odbyły się zawody zlotowe na boisku. — Wśród publiczności zauważono m. in. gen. Hauzera z małżonką, pp. Celestynostwo Rydlewskich, prezesa Rady miejskiej inż. Hedingera, prez. gniazda Cerach

Kośc. ks. prob. Bajerowicza, prezesa gniazda w Jankowicach sędziego Dziewulskiego i w. in.

W czasie ćwiczeń przygrywała orkiestra sokoła pod batutą dha Zielińskiego. Na mostku stał naczelnik okr. p. Frydrych. Po wprowadzeniu sztandarów do ćwiczeń stanęły bardzo liczne drużyny. Rozpoczęła ćwiczenia młodzież żeńska, wykonując udatne ewolucje chorągiewkami. Największe zainteresowanie wzbudził występ gniazda-jubilata. Szczególniej oklaskiwano ćwiczenia senjorów, wykonane pod komendą naczelnika gniazda dha Stefana Weselika. — Najstarszych z pośród ćwiczących dd.: Wiktora Gładysza ii nż. Maćkowiaka porwano na ramiona i wyniesiono z boiska. Ogromne zainteresowanie wywołały ćwiczenia lekkoatletyczne i na przyrządach, a szczególniej bieg na przełaj Po zawodach odbyło się wręczenie nagród przez prezesa Okręgu dha G. Lewandowskiego. Wieczorem w sali Ogrodu Zoologicznego odbyła się zabawa, na której bawiono się ochoczo do białego rana.

—o—

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOŁA.

Podczas zlotu okręgowego z okazji 40-lecia gniazda Poznań-Śródm. odbyły się Zawody te przyniosły następujące wyniki: Bieg na przełaj na dyst. 4500: 1) Ratajczak (Sokół-Puszczykowo) w 15m . 19,6 s., 2) Nogaj (Sokół-Jeżyce) w 15 m. 48 s., 3) Rochowicz (Warta). — Na starcie stanęło 90 zawodników; na dany sygnał ruszyli oni zwartą ławą w dystans; trasa nader urozmaicona, prowadziła polami za boiskiem, półkolem od drogi Dębińskiej, którą powracali biegacze do punktu wyjścia. Pierwszy szedł Nogaj, a tuż za nim podążał Ratajczak i dopiero w znaczniejszej odległości — reszta stawki. Na mniej więcej kilometr przed końcem Ratajczak wychodzi na czoło, a, przyspieszając, oddala się coraz bardziej tak, że wpada sam zupełnie na boisko wśród grzmotu oklasków licznie zebranej publiczności, przerywając taśmę w doskonałej formie; dopiero w pół minuty później ukazuje się następny zawodnik, Nogaj. Podkreślić należy piękną ambicję sportową biorących udział w biegu, gdyż wszyscy starali się pokryć cały dystans. Bieg rozstawny 4×100 m.: Zwyciężyła drużyna w składzie; Kupść, Buzek, Janowski, Zawal; — czas 48,6 sek. — Bieg 4×60 dla pań: Drużyna w składzie: Czyżogórska, Malicka, Czyżanka i Bykolówna, uzyskuje czas 36 sek.

Pozatem odbyły się pokazy ćwiczeń sokolich, lekcja gimnastyki i ćwiczenia na przyrządach, — które wypadły bardzo efektownie, wykazując dużą sprawność wszystkich. W ćwiczeniach wzięło udział 600 sokołów i 200 sokolic. — Publiczności przeszło 2 tysiące.

SUKCESY SOKOLIC W LEKKOATLETYCE.

W d. 13. b. m. na boisku „Warty“ odbył się okręgowy trójbój lekkoatletyczny pań K. S. „Warta“. Startowały trzy zawodniczki „Sokoła“: Frydrychówna, Kasprzakówna, Bykolówna (ostatnia poza konkursem) i 7 zawodniczek „Warty“: Efenberżanka, Franzówna, Glockówna I. i II., Lutomska, Ratajczakówna I. i II.

Pierwsze miejsce zdobyła Kasprzakówna („Sokół“) 25 p.; drugie Frydrychówna („Sokół“) 20 p.; trzecie Lutomska („Warta“) 19 p. W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki były jak następuje: bieg 100 m.: 1. Kasprzakówna („Sokół“) 14 s., 2. Frydrychówna („Sokół“) 14,2 s., 3. Franzówna („Warta“) 14,3 s., rzut dyskiem: 1. Lutomska („Warta“) 23,86 m., 2. Kasprzakówna („Sokół“) 23,74 m, 3. Franzówna („Warta“) 22,14 m, skok w dal: 1. Frydrychówna („Sokół“) 4,19 m, 2. Kasprzakówna („Sokół“) 4,01 m, 3. Lutomska („Warta“) 3,92 m, poza konkursem trzecia Bykolówna („Sokół“) 4,10 m.

25-lecie „Sokoła“ w Krobi.

ZLOT OKRĘGU KROBSKIEGO połączony z 25 letnią rocznicą Tow. gimn. „Sokół“ w Krobi odbędzie się dnia 27-go czerwca 1926 r. w „Strzelnicy“ (druh L. Sobierajski) podług podanego programu, na którą to uroczystość najuprzejmiej zaprasza

Zarząd Okręgowy:

Ig. Wałkiewicz prezes — L. Werbel sekretarz — Wł. Weinert skarbnik

L. Sobierajski naczelnik

Zarząd Gniazdowy:

w z. J. Grodzki wiceprezes — J. Zwierzycki sekretarz — A. Böhm skarbnik

Ig. Czwójda naczelnik

PROGRAM

O godzinie 4 rano pobudka, godzina 5 rano zawody, godzina 7 rano generalna próba, godzina 10 zbiórka do pochodu wszystkich Towarzystw ze sztandarami przed lokalem druha Wojcieszyńskiego.

O godzinie 10,15 pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód do Strzelnicy: a) otwarcie zlotu, b) powitanie delegacyj, c) uroczyste posiedzenie i wręczenie dyplomów członkom jubilatom, d) przemówienie delegatów i wbijanie gwoździ pamiątkowych.

O godzinie 3,30 po południu koncert w ogrodzie Strzelnicy, o godzinie 4,30 popisy gimnastyczne: a) wolne ćwiczenia druhów, b) wolne ćwiczenia druhen, c) ćwiczenia chłopczyków i dziewcząt, d) ćwiczenia dowolne poszczególnych gniazd, e) piramidy, f) ćwiczenia w piątkach druhów, g) ćwiczenia trójkami druhen, h) ćwiczenia na sprzętach, i) bieg na przełaj 1200 metrów.

Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród zwycięzcom zawodów, defilada.

Wieczorem zabawa taneczna.

Zlot sokolstwa słowiańskiego w Pradze

Rozwijając w dalszym ciągu poczynione postępy przygotowań na Zlot w Pradze, postaram się przedstawić garść wiadomości o rozmiarach tego przedsięwzięcia, które dają miarę, jak wielką rolę odgrywa ten Zlot dla całego państwa Czechosłowackiego.

Otóż sam podatek zlotowy, nałożony na wszystkich członków, tak druhów i druhny, oraz dorostu sokolego, przyniósł do końca 1925 r. 3,337,000 koron. Podatek ten złożony został nie z funduszów Gniazd, lecz każdy poszczególny członek Gniazda złożyć musiał jednorazowo 10 koron. Daje to dowód, że karność wśród członków nie objawia się tylko wyłącznie do posłuchu w sali na ćwiczeniach lub występach zbiorowych, ale także w kierunku duchowym i zrozumienia potrzeb na rzecz swej zwierzchniej

władzy, jaką jest Związek Sokolstwa czechosłowackiego.

Wydatki przewidziane budżetem pierwotnie obliczone na 14 miljonów koron, przekraczają już 16 miljonów. Samo tylko wybudowanie trybun, szatni ii nnych budynków na boisku kosztować będzie 7 miljonów, zaś kwatery, dekoracja boiska i inne różne urządzenia pochłaniają sumę 5 miljonów koron. Samo rozpisanie nut do ćwiczeń kosztuje już dziś 120.000 koron.

Na dalsze pokrycie wydatków czeka wszystkich uczestników Zlotu wydatek w kwocie 20 koron za kartę uczestnictwa, które znów pokryć musi każdy członek z własnych funduszów.

Do przewiezienia wszystkich uczestników Zlotu do Pragi kursować będzie 80 nadzwyczajnych pociągów sokolich, a dla młodzieży 40 pociągów, nie licząc wzmocnione pociągi regularne i boczne linje dojazdowe do stacji głównych.

Na kwatery przydzieliła Rada miejska Pragi 101 budynków szkolnych, w których pomieści się 70.000 osób. Na kwaterach mieszkać będą wszyscy bez różnicy stanu, — wszystko jedno — czy to pan czy nie pan, robotnik czy urzędnik, biedny czy bogaty, młody czy stary. Dla gości obcych przygotowane będą prywatne mieszkania w hotelach i w mieszkaniach prywatnych. Takich mieszkań będzie przygotowanych dla 5000 osób.

Rozmiar boiska wynosi po dłuższem jego boku 1000 m., t. j. 1 kilometr, zaś boku krótszego 500 m. Ogółem cały kompleks tego terenu na boisko wynosi 320.000 metrów kwadratowych.

Właściwe boisko do ćwiczeń jest o wymiarze 310 m. długości i 202 m. szerokości, obejmuje zatem 62.620 m. kwadratowych, a obliczone jest na 14.400 ćwiczących do ćwiczeń wspólnych w rozstępie na 1.85 m. jeden od drugiego. Na trybunach mieścić się mogą na miejscach dla siedzących 13.800 osób, na miejscach dla stojących 42.200, a w pasie wokoło boiska między właściwym boiskiem do ćwiczeń a trybunami 73.550 osób stojących. Szatnie wybudowano na 32.000 ćwiczących.

Do budowy trybun zużyto 7500 m. kubicznych drzewa belkowego i desek, na co w lasach powalono aż 12.000 drzew wysoko rosłych. Do zbicia trybun potrzeba jest 12.700 kg. skobli żelaznych, 14.000 kg. śrub, oraz 1.650.000 sztuk gwoździ.

W ciągu tych trzech dni zlotowych przewinie się na boisku ponad 1 miljon ludzi, t. j. tak Sokolstwa, jak i widzów. Obliczenie to jest dość problematyczne, bo zdaje się, że liczba ta znacznie jeszcze wzrośnie. Trzeba wiedzieć, że bilet wstępu na boisko może otrzymać każda sosba tylko na jeden dzień zlotowy, gdyż inaczej sama ludność Pragi nie byłaby w możności zobaczyć to widowisko. Każdy sprzedany bilet zapisuje się do ewidencji kupujących, tak że ta sama osoba już drugiego biletu nabyć nie może.

Także dla tych co w domu pozostaną, a na Zlot pojechać nie mogą, pomyślano, choć nie o udziale bezpośrednim, ale przynajmniej pośrednim, a mianowicie, Otóż dla nich funkcjonować będzie szeroko rozgałęziona sieć „Radjo“, która już dziś objęła całą Czechosłowację, tak dalece, że nawet w najmniejszych Gniazdach sokolich istnieje stacja odbiorcza, przez którą słychać będzie wszystkie przemówienia uroczystościowe, wygłoszone w czasie Zlotu, a nadto wszystkie utwory, grane do ćwiczeń.

Początkiem uroczystości zlotowych był II. Zjazd młodzieży szkół średnich, która zjechała do Pragi na międzyszkolne zawody gier i zabaw w liczbie 12.000 obojga płci, a występ ich wchodzi w ramy programu zlotowego; jako dalszy ciąg odbędzie się w końcu czerwca Zlot młodzieży sokolej, przyszłość Sokolstwa czeskiego, która przybędzie w liczbie 34.000, w czem będzie 700 młodzieży jugosłowiańskiej.

Jest to młodzież, która wkrótce wstępuje w szeregi czynnych członków, a która jest podwaliną całej organizacji Sokolstwa czeskiego.

Po tychże dniach następują już właściwe dnie zlotowe, poprzedzone zawodami, do których zgłoszono około 8000 tysięcy zawodników druhów i druhen.

Pierwszy dzień Zlotu, t. j. 4 lipca, jest dniem o programie wypełnionym wyłącznie przez Sokolstwo czeskie i jugosłowiańskie; dzień drugi jest dniem gości, a dzień trzeci rozpocznie znów program Sokolstwo, a zakończy go wojsko występem z dziedziny przygotowania zbrojnego.

We wszystkie dnie wieczorem odbędą się Akademje w salach sokolich i teatrach, a nadto uroczyste przedstawienia na różnych miejscach. Nadto w każdy dzień wieczór odegraną zostanie na boisku zlotowem scena p. t. „Zbratanie słowian“.

W trzeci dzień Zlotu, t. j. 6 lipca odbędzie się uroczysty pochód przez ulice miasta i oddanie hołdu Rzeczypospolitej Czeskiej przed prezydentem państwa prof. Masarykiem.

Na wszystkie dnie zlotowe wydanych zostanie $1^1/_2$ miljona biletów wstępu na boisko, a których będzie aż 100 rodzaji.

Hasło samowystarczalności gospodarczej uwydatni się propagandowym targiem sokolim, w którym znajdzie się cała działalność tak na polu wychowawczym, artystycznym, przemysłowym, sztuki i pracy sokolej we wszystkich kierunkach. Wystawców zgłosiło się ponad 280.

Udział we wszystkich dniach zlotu przyrzekł prezydent państwa, który każdego dnia będzie obecnym w czasie ćwiczeń na boisku i w szatniach między członkami.

Myślą przewodnią całego Zlotu jest: „Zjednoczyć wszystko, co zdrowe i żyć pragnie w narodzie, złączyć wszystkie narody słowiańskie w imię wspólnego braterstwa i miłości wzajemnej i utrwaleniu myśli o ogólnem wychowaniu zdrowego społeczeństwa z postępem nowych wymogów życiowych“.

Pokazać całemu światu siłę i rozkwit narodu. Pozyskać tem samem zaufanie nietylko u swoich, ale i braci słowiańskiej, pozyskać dla idei sokolej nowych przyjaciół i wnieść dobre imię dla sławnych narodów słowiańskich.

G. Holoubek.

Z ŻYCIA GNIAZD

Gniazdo Sokół Jeżyce buduje własne boisko.

„Gniazdo Poznań-Jeżyce zamierza zakupić grunt na boisko. By sprawę finansową sobie ułatwić, wzięło gniazdo w własny nakład druk pocztówek w artystycznem wykonaniu o treści sokolej w 5 wzorach. Gniazda, które by zechciały dopomódz nam w naszych dążeniach i zakupić pocztówki zechcą zwrócić się do dh. skarbnika pod adresem: Ignacy Hoffmann Poznań, Polna 3.

Sokoli popierajcie dążenia Sokołów!“.

Czołem!

Cz. Walczak, prezes — Stefan Stelmaszyk, sekretarz

Z ŻYCIA OKRĘGÓW

Sprawozdanie z zebrania Przewodnictwa Okręgu leszczyńskiego.

Obecni dhowie: Mrowicki, Steinert, Szurkowski, Chudziński, Muszyński, Kozłowski i Szal.

Hasłem „Czołem“ zagaił dh. prezes zebranie i przedstawił następujący porządek obrad: 1) sprawozdanie z ostatniego zebrania, 2) korespondencje, 3) różne.

Punkt 1. Sprawozdanie dha sekretarza z ostatniego zebrania przyjęto do wiadomości.

Punkt 2. Korespondencje nadeszły: z Dzielnicy Wielkopolskiej o przyjęciu gniazda Perkowa do Związku, z Bukówca G., że tamt. gniazdo nie bierze udziału w zlocie w Pradze, oraz odpis protokółu z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. Uchwalono wysłać do p. Zydronia pismo celem sprostowania zarzutów w „Głosie Leszczyńskim“. Z Dzielnicy nadeszło pismo, że zwołany na 23 i 24 maja zjazd Rady Związkowej został odwołany.

Punkt 3. Dh. prezes komunikuje, że w Swierczynie zostało założone gniazdo sokole. Z powodu ostatnich zajść warszawskich chwilowe istnienie gniazda jest nie możliwe, według doniesienia dha Szymańskiego z Swierczyny. Wobec tego zarząd okręg. zrezygnował z pierwotnej lustracji tego gniazda odbyć się mającej dnia 13. 5. i o ile stosunki w Swierczynie się ułożą, gniazdo się zlustruje. Następnie druh prezes zdał sprawozdanie z lustracji o Bukówcu Górnym, dnia 24. 5. które przyjęto do wiadomości. Również przyjęto do wiadomości sprawozdanie druha naczelnika okręgowego Szurkowski z lustracji technicznej tego samego gniazda. Dh. prezes poruszył sprawę kooptowania do Przewodnictwa Okręgu 1 druhnę. Sprawę tę narazie odłożono i Przewodnictwo z czasem będzie się starało kwestję zrealizować. Uchwalono zlustrować gniazda w czerwcu po poprzednim porozumieniu się z naczelnictwem okręgu. Omawiano następnie artykuły, zamieszczone w 2 ostatnich numerach „Przewodnika Gimnastycznego Sokół“. O godz. 11-ej solwował dh. prezes hasłem „Czołem!“.

Mrowicki, prezes Szal, sekretarz

WYCHOWANIE FIZYCZNE

Studjum Wychowania Fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim. W roku akademickim 1926/1927 będą czynne następujące kursy:

1. Kurs trzyletni pełny, uprawniający do stopnia „magistra wychowania fizycznego“ (nadto zaś, po dwuletniej praktyce, do egzaminu nauczycielskiego dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich). Program ogłoszono w spisie wykładów Uniw. Pozn. Wymagana matura gimnazjalna.

2. Kurs trzyletni uproszczony, uprawniający do egzaminu nauczycielskiego z wychowania fizycznego jako przedmiotu dodatkowego (przy jakimkolwiek przedmiocie głównym). Program ogłoszono jak wyżej. Wymagana matura gimnazjalna.

3. Kurs dwuletni, o programie odpowiadającym przepisom, dotyczącym Państwowych Instytutów wychowania fizycznego (Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. z 15 listopada 1924). Spodziewana zamiana na Państw. Inst. Wych. Fiz., dający po dwuletniej praktyce prawo przystąpienia do egzaminu naucz. dla szk. śr. i sem. naucz. Wymagana matura szkoły średniej ogólnokształcącej lub seminaryjna.

4. Kursy dokształcające: a) wakacyjne (pięciotygodniowe) dla nauczycieli wyszkolonych na kursach najmniej rocznych, oraz b) roczne, dla nauczycieli tychże szkół, nie posiadających wymienionego wyszkolenia. Oba rodzaje kursów przygotowują do egzaminów uproszczonych. Termin zgłoszeń do 15 czerwca b. r.

5. Wykłady higjeny szkolneej i zasad wychowania fizycznego dla kolokwjów, wymaganych przy egzaminach na nauczycieli szkół średnich (tylko w trymestrze jesiennym i zimowym).

6. Ćwiczenia cielesne dla studentów (ek) wszystkich Wydziałów (bezpłatne). Gimnastyka, lekka atletyka, gry, szermierka, rytmika, plastyka, tańce narodowe, ćwiczenia harcerskie, pływanie, wiosłowanie.

Dla dopuszczenia do ćwiczeń wymagane: wiek 18-30 lat, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Zgłoszenia osobiste i pisemne (z załączeniem matury, metryki, świad. zdrowia, życiorysu ew. świad. sokolich, harcerskich i t. p.) do Dyrekcji Studjum (Poznań 3, Ogród botaniczny). Nauczyciele szkół publicznych zgłaszają się nadto za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Kurs wakacyjny wychowania fizycznego. W r. b. odbędzie się w Poznaniu w czasie od 6 lipca do 8 sierpnia wakacyjny dokształcający kurs dla niewykwalifikowanych nauczycieli ćwiczeń cielesnych ogólnokształ. . semin. naucz. Zasadniczo na kurs będą przyjmowani kandydaci, którzy odpowiadają warunkom dopuszczenia do Państw. uproszczonego egzaminu z ćwicz. ciel. na nauczycieli szkół średn. Podania wraz z tabelą osobową według wzoru zeszłorocznego (Dz. Urz. W. W. R. i O. P. Nr. 6 poz. 62 z 1925 r.) należy nadesłać na ręce prof. dr. Piaseckiego, Studjum wychowania fizycznego Uniw. Pozn. w terminie do 20 czerwca b. r. Ponieważ kurs będzie miał charakter kursu wyższego, uwzględni się tylko podania tych kandydatów, którzy już ukończyli przynajmniej roczny kurs wychowania ifizycznego (lub kilka krótszych, które można uważać za ekwiwalent rocznego). Opłata będzie wynosiła: 20—30,— zł, zależnie od ilości zgłoszeń.

Zawody międzyszkolne.

W d. 12 b. m. odbyło się zakończenie dwudniowych zawodów sportowych szkół średnich Kuratorjum Okręgu Poznańskiego. Niewygody i trudności terenowe, spowodowane ulewą dnia poprzedniego wynagrodził tym razem łagodny błękit nieba i skąpana w jasnych promieniach słońca zieleń boiska, ubarwionego pełnemi życia, zdrowia i młodości postaciami zawodników. Setki młodocianych widzów zebranych dookoła boiska i na trybunie, oklaskiwały każdy sukces bliskiego im zakładu szkolnego, dopełniały miły dla oka i serca obrazu.

Zawody międzyszkolne, czwarte z rzędu w okręgu poznańskim, nabierają każdym rokiem coraz większego rozmachu. Zwiększa się ilość zakładów i uczestników, biorących udział w zawodach, a wraz z tem wzrastają też wymagania organizacyjne. Sprawami temi kieruje wydział higjeny szkolnej i wychowania fizycznego, na którego czele stoi wizytator szkolny, p. dr. Szuman. Warto tu przypomnieć, że pierwsze zawody w r. 1923, w których brały narazie udział tylko szkoły poznańskie, urządzone zo-

stały z inicjatywy Centr. Wojsk. Szk. Gimn. i Sp. Za przykładem kur. okr. poznańsk. poszły inne, chociaż i tegoroczne zawody odbyły się najpierw na naszym gruncie. Dziś mają one charakter święta młodzieży, a dzień zawodów jest wolny od nauki. Podobno jak w latach ubiegłych Centr. Szk. Wojsk. Gimn. i Sp., oraz Studjum Wych. Fiz. U. P. oddały duże usługi przy organizowaniu i technicznemu przeprowadzeniu całości. Na zawody przybyli licznie zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy p. i p. wojewodę Bnińskiego, p. kuratora Chrzanowskiego, gen. Kalickiego i szereg przedstawicieli instytucyj cywilnych i wojskowych.

Po wyczerpaniu programu odbyła się defilada drużyn: trzynaście zespołów szkolnych z przeszło półtysiącem zawodników przy dźwiękach orkiestry wojskowej przemaszerowało przed widzami, poczem do ustawionych szeregiem przed trybuną drużyn przemówił p. kurator Chrzanowski, dziękując za urządzenie zawodów p. dr. Szumanowi, jak też za ofiarną pomoc i współpracę oficerom Centr. Szkoły Wojsk. Gimn. i Sp. oraz wychowawcom szkolnym. Wniesiony okrzyk na cześć młodzieży powtórzyli trzykrotnie z zapałem wszyscy obecni. Po ogłoszeniu wyników odbyło się rozdanie nagród dla zwycięzców, nadesłanych przez firmę sportową „Paczkowski i Synowie" jak: ubrania sportowe, przybory do lekkiej atletyki, gier i zabaw, podręcznik do lekkiej atletyki, przybory do zabaw i t. p. Razem nadesłała firma Paczkowski 20 nagród. Firma „Dom Sportowy" nadesłała 1 nagrodę, mianowicie koszulkę i spodenki lekko-atletyczne.

Pod względem sportowym osiągnięto w poszczególnych dziedzinach wcale ładne rezultaty. Usportowienie naszej młodzieży szkolnej idzie przytem nietylko wzwyż, lecz i wszerz, naco wskazują wyniki osiągnięte przez drużyny z prowincji. Karność i dyscyplina widoczną była we wszystkich drużynach, a szczególnie w pozamiejscowych.

LEKKO-ATLETYKA

Nowe rekordy lekkoatletyczne: Polski Związek Lekkoatletyczny zatwierdził na ostatniem zebraniu szereg rekordów, ustanowionych w roku bieżącym oraz rekord w skoku w wyż z miejsca, ustanowiony przez Cejzika (144 cm.) w roku 1924. Lista nowych rekordów jest następująca:

P a n i e: 100 m. — Woynarowska 13,8, 500 m. — Warecka 1:35,9 i następnie 1:32,4, sztafeta 4×100 m. — AZS 42,2 i 56 sek., bieg: 83 m. przez płotki — Gorlofówna 14,4 s., skok w wyż — Konopacka 34,15 i 8,43 m., oszczep: 800 gr. oburącz — Konopacka 39,98 m.

P a n o w i e: 300 m. — Weiss 36,7, 1000 m. — Foryś 2:34,1, 1500 metr. — Kostrzewski 4:13,8 i następnie Foryś 4:12,2, dysk — Baran J. 41,43 m., trójskok — Sikorski 13,08 m. Kilka rekordów nie zostało zweryfikowanych, a mianowicie: bieg 65 m. przez płotki pań — Gorlof 11,4 z powodu nieprzepisowych płotków, sztafeta 4×60 m. pań AZS 34 s. z powodu niewylanych torów, rzuty kulą 3.628 kg. pań — Konopacka 9,91 i 17,45 (oburącz) z powodu małej wagi kuli oraz sztafeta 4×200 m. panów — AZS 1:36 z powodu niewylanych torów.

V Bieg okrężny „Ilustr. Kurj. Codziennego" odbył się w Krakowie na dystansie 4200 m. Zwyciężył S a w a r y n (Pogoń-Lwów) w czasie 13 m. 47,4 s.; 2) Motyka Zdz. (A. Z. S.); 3) Baran (Wieliczka); 4) Ziffer (Wisła); 5) Sałek (Wisła); 6) Sitko (G. Śląsk). Ogólny faworyt F r e y e r (Polonja—Warszawa) zwichnął nogę w czasie biegu. Startowało 150 zawodników.

KOLARSTWO

Oddział Kołowników Sokoła Poznańskiego urządza 27 czerwca b. r. wyścigi kolarskie na szosie Poznań-Września od klm. 3—28 i z powrotem. I bieg klubowy dla nowicjuszy 10 klm. II bieg międzyklubowy 50 klm., III bieg dla seniorów 5 klm. klubowy, IV bieg o nagrodę wędrowną 50 klm. klubowy. V bieg pocieszenia 10 klm. międzyklubowy. Na powyższe wyścigi zaprasza się wszystkie zamiejscowe oddziały kolarskie przy Sokole jak również wszystkie towarzystwa sportowe, należące do T. P. Z. K. w Warszawie. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Aleksy Mańczak, Poznań, ul. Mostowa 30, I. do środy 23 czerwca b. r. do godz. 18. Zawodnicy zapisasni do biegu winni stanąć o godz. 12-ej d. 27 czerwca b. r. przy lokalu posiedzeń, ul. Wroniecka 6. Tamże na salce posiedzeń u druha Olszewskiego nastąpi po wyścigach wieczorem o godz. 21 wydawanie nagród. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę.

Otwarcie nowego toru na Dynasach. Warsz. Tow. Cyklistów od szeregu tygodni pracowało z wielkim nakładem kosztów, nad przebudowaniem starego toru dynasowego i postawieniem go na stopie ostatnich wymogów techniki kolarskiej.

Główną inicjatywę i cały zasób fachowości i energji w tych pracach, przyznać trzeba, włożył inż. Franciszek Szymczyk, któremu za dokonanie takiego dzieła w tych ciężkich warunkach, należą się słowa uznania. Nie mniej jednak podkreślić tu należy zrozumienie Zarządu W. T. C.

Obecny tor kolarski podniesiony na krzywiznach z 26 stopni do 32—33 stopni, daje możność osiągania większych szybkości nietylko kolarzom, lecz w pierwszym rzędzie motocyklistom. Ci ostatni mogą obecnie bez jakiejkolwiek obawy o narażenie własnego życia, osiągać do 130 klm. na godzinę, ewentualnie i więcej. To też spodziewać się należy, iż w r. b. wszystkie dotychczasowe rekordy motocyklowe ustanowione na dawniejszym torze dynasowskim zostaną bezwzględnie pobite.

Nie mniejsze nadzieje rokuje nam najlepszy nasz długodystansowiec w biegach za motorami p. J. Lange, który posiadając sprowadzony specjalnie w tym celu z zagranicy motor, ma zamiar sięgnąć nawet po laury europejskie.

Pozatem dokonano cały szereg ulepszeń i udogodnień. Z boiska mieszczącego się wewnątrz toru znikły wszelkie trybunki i stoliki sędziowskie, które przeniesiono do specjalnie wybudowanej loży, mieszczącej się przy mecie zewnątrz toru. Nad lożą sędziowską mieścić się będzie loża P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Nasypy ziemne dla miejsc stojących otaczające tor, zostały podniesione systemem olimpijskim, co w wielkiej mierze ułatwi obserwowanie wyścigów z każdego punktu.

Otwarcie nastąpiło w dniu 30 ub. m.

Wyścig szosowy (105 klm.) Expressu Porannego odbył się w Warszawie przynosząc zwycięstwo na 46 zawodników — Z i e m b i c k i e m u (Brześć nad Bugiem) w 4 godz. 8 min. 32 sek.; 2) Duszyński (W. T. C.); 3) Gronkiewicz (W. T. C.); 4) Skowroński (W. T. C.); 5) Kamiński (W. T. C.). Ichnatowicz,

zeszłoroczny zwycięzca zajął dopiero 12 miejsce.

Drugą kolarską imprezą „Expressa Porannego“ był doroczny bieg uliczny dla niestowarzyszonych na dyst. 13,5 klm. Zwyciężył Głowacki w 27 m. 35 sek. na 43 startujących.

PŁYWANIE

Otwarcia sezonu pływackiego w Warszawie dokonał harcerski Klub „Varsovia“ zawodami, które aczkolwiek pod względem organizacyjnym stały niżej krytyki, przyniosły szereg ładnych wyników sportowych i wykazały, że już u progu sezonu pływacy warszawscy dość dużo umieją. Na pierwsze miejsce wybija się bezkonkurencyjny Matysiak (AZS), już na jesieni widziano w nim przyszłego następcę kpt. Kuncewicza. Matysiak mimo stosunkowo niewielkich zasobów sił fizycznych, dzięki wspaniałemu crawlowi, będącemu już dziś „stylistycznie“ prawie bez zarzutu, w którym uderza niezwykle intensywna praca nóg, jest pływakiem znakomitym. Z dużą łatwością posuwa się nadzwyczaj szybko po wodzie, w przeciwstawieniu do pływaków, nie posiadających stylu, co muszą mozolnie przedzierać się przez wodę. Wyniki jego wiele utraciły na nieobyciu się z pływaniem w zamkniętych torach i na nieumiejętnem nawracaniu.

Na 50 m. stylem dowol. po 2 przedbiegach, Matysiak wygrywa łatwo w czasie słabym z powodu zaplątania się w liny (38,8 s., a w przedbiegu 36 s.) przed Weissbergiem (WTW.). Chomentowskim (Pol) i eksmistrzem Polski, Seweryńskim (WKW.). Na 300 m. przygody z linami i zajechanie toru, powodują dyskwalifikację Matysiaka w przedbiegu, poczem poza konkursem uzyskuje on czas 5 m. 14,6 s., stanowiący pierwszy rekord polski dystansu, na nasze stosunki polskie bardzo dobry. W konkursie, po dwu przedbiegach zwyciężył obiecujący pływak „Polonji“ Pęciłło, płynący ładnym crawlem, w dobrym czasie 5 m. 38 s. przed Siwickim (WTW.) i Thielem (WKW.). Trzeci z kolei wyścig w stylu dowolnym na 1000 m. przyniósł zwycięstwo jednemu z najbardziej pracowitych zawodników Tratowi (Koło Wiośl.) w 20 m. 21,4 s. przed Moritzem (AZS.) 20 m. 56 s. i mistrzem Polski na 1925 r. S. Siwickim (WTW.). Obaj zwycięzcy płynęli trudgenem, pozostawiającym wiele do życzenia. Na 100 m. nawznak Trat w słabym dość czasie 1 m. 44,9 s. wygrywa przed Lechowskim (WTW.) i Heinrichem (AZS.). Wszyscy płyną przestarzałym stylem oburęcznym. Bez crawla, nawznak, niepodobna o dobre wyniki. Na 100 m. stylem klasycznym, po dwu przedbiegach zwycięża łatwo Semadeni (AZS.) w czasie 1 m. 40,2 s., wykazując, przy nieszczególnym treningu, bardzo poprawny styl i doskonale opanowane nawroty i start. Drugie miejsce o 3 m. wtyle zajmuje Kotkowski (AZS.), trzecie — Prywes z „Ascoli“ o kilkanaście metrów wtyle. Pozatem odbyły się dwa biegi dla niestowarzyszonych na 100 m., w których zwyciężył Skwarski w 1:44 i na 400 m. w których wyniki były niżej krytyki. Młodziutki Skwarski okazał się materjałem pierwszorzędnym, który jeszcze w tym roku niewątpliwie wysunie się na czoło polskich crawlerów. Brak mu jeszcze treningu do dystansu i dostatecznego tempa. — Biegi pań, niestety, dla zupełnego braku konkurencji, nie odbyły się. Jedynie mistrzyni Polski p. Tratowa pokusiła się napróżno o pobicie rekordu na 400 m., uzyskując czas 8:30,9, gorszy o 8 s. od rekordu Kajzerówny.

BOKS

Finał mistrzostw Polski rozegranych w Łodzi przyniósł następujące rezultaty: w wadze muszej Moczko II („Sokół“-Katowice) zwyciężył na punkty Schulza („Unja“-Poznań); Górny „Boksingclub“-G. Śl.) walcząc o mistrzostwo w wadze koguciej, pokonał przez k. o. Wojtuszaka („Warta“-Poznań). Iwański („Unja“-Poznań) zdobył mistrzostwo wagi piórkowej bijąc na punkty Pietraszka (Pabjanice). Mistrzostwo wagi lekkiej wziął przez walkower Majchrycki („Warta“-Poznań). Zaydel (Łódź) ulega na punkty Arskiemu („Warta“-Poznań) w walce o mistrzostwo wagi półśredniej. W wadze średniej wyszedł zwycięsko Ertmański („Warta“-Poznań), gdyż przeciwnik jego, Gruszka („Sokół“-Katowice) poddał się. Gerbich (Łódź) pokonał na punkty w półciężkiej wadze Jokela („Boksingclub“-G. Śl.). Konarzewski (Łódź) waga ciężka — znalazł po dwóch latach przeciwnika. Był nim młody i mało rutynowany Heljasz (Warta-Poznań), który uległ doświadczonemu Konarzewskiemu w 1 min. przez k. o.

SPORT POLSKI ZAGRANICĄ

W pierwszym dniu zawodów eliminacyjnych dla pań przed wyjazdem do Göteborga uzyskano kilka dobrych wyników. W biegu na 1000 mtr. p. Warecka uzyskała czas 3 min. 46,8 sek., zdobywając nowy rekord polski. W rzucie dyskiem (1 kg.) p. Konopacka uzyskała 32,22 mtr., wykazując stałość formy. Ta sama zawodniczka rzuciła kulą (5 kg.) 8,59 mtr. Jest to wynik o 19 ctm. lepszy od rekordu światowego, a o 16 ctm. lepszy od jej ostatniego wyniku.

Jugosłowiański Związek Lekko-Atletyczny nadesłał do P. Z. L. A. depeszę, w której prosi o przełożenie terminu zawodów Jugosławja — Polska. Motywy tego kroku nie są bliżej znane. Z tego powodu lekkoatleci polscy w tym terminie udadzą się zagranicę. I tak projektowany jest wyjazd do Tallina Kostrzewskiego i Weissa (obaj „A. Z. S.“), oraz Cejzika („Polonja“); do Berna Morawskiego z „A. Z. S.“: Malanowskiego, Ołdaka, Jaworskiego II i Szydłowskiego, — z „Polonji“: Fryszczyna, Sikorskiego i Łukaszewicza. Pozatem „A. Z. S.“ zamierza wysłać kilku zawodników na mistrzostwo lekkoatletyczne Anglji.

Doskonałe wyniki polskich tennisistów.

Na międzynarodowym turnieju w St. Maurice mistrz Polski w tennisie Czetwertyński, zdobył przy bardzo silnej konkurecnji zagranicznej trzecie miejsce, pobity w półfinale przez Georgea 4:6, 6:8.

W turnieju tym brał również udział Kleinadel, lecz tylko w grze mieszanej, gdzie wraz z panną Landes zostali w półfinale pokonani przez parę Deve — Gentie w stos. 3:6, 6:4 i 1:6.

Zupełnie pewnie można się już teraz spodziewać, iż ci polscy tennisiści z każdego turnieju w jakim wezmą udział, zawsze wyjdą z rezultatem honorowym.

W rozgrywkach drugiej rundy o Davis Cup Francja walczy z Czechosłowacją. Po ciężkiem zwycięstwie Lacostea nad Koželuhem Janem a Cocheta nad Macenaurem, rozegrane zostało spotkanie podwójne z wynikiem Lacoste i Brugnon — Zemla i Koželuh 6:2, 3:6, 6:8, 6:2 i 7:5.

Francja prowadząc obecnie 3:0 ma zapewnione zwycięstwo.

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor odp. Jan Klawiter w Poznaniu.
Administrator Marcin Derda w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.